

**PROTOKÓŁ ZE ZDALNEGO POSIEDZENIA  
RADY DYDAKTYCZNEJ  
DLA KIERUNKÓW STUDIÓW BIOETYKA, FILOZOFIA,  
INTERNATIONAL STUDIES IN PHILOSOPHY  
W DNIU 9 LUTEGO 2021 r.**

**1. Sprawdzenie listy obecności na posiedzeniu**

Lista obecności stanowi załącznik do protokołu.

Nieobecność na posiedzeniu RD zgłosiła (wraz z usprawiedliwieniem) doktor Anna Dziedzic.

**2. Przyjęcie porządku obrad**

Przewodniczący rady, profesor Bogdan Dziobkowski, poinformował o zmianie w porządku obrad – usunięty został punkt 3: „Uchwała w sprawie wysokości opłat za usługi edukacyjne w roku akademickim 2021/2022 na kierunkach studiów bioetyka, filozofia, International Studies in Philosophy”.

**Bogdan Dziobkowski:** Powód tej zmiany jest następujący. W tym roku Uniwersytet Warszawski chciałby wprowadzić nowy system wyliczania opłat za usługi edukacyjne. Kanclerz stoi na stanowisku, że opłaty powinny być wyliczane w oparciu o kosztochłonność studiów. Zgodnie z tym: najpierw należy wyliczyć taką kosztochłonność i dopiero na jej podstawie podać koszty opłat za usługi edukacyjne; co więcej, chodzi o kosztochłonność nie dla poszczególnych kierunków studiów, ale dla każdego roku studiów stacjonarnych. Ta sprawa jest z wielu powodów złożona. Po pierwsze, w tej chwili nie wiadomo, jak taką kosztochłonność wyliczać; jest to szczególnie trudne wtedy, gdy zajęcia na danym kierunku, na różnych latach, prowadzą osoby zatrudnione w wielu jednostkach (tak jest np. na kognitywistyce, gdzie zajęcia prowadzą osoby m.in. z Wydziału Filozofii, Psychologii, Matematyki czy Socjologii). Po drugie, gdyby taka kosztochłonność została faktycznie rzetelnie policzona, to opłaty za usługi edukacyjne musiałyby zostać znacząco podwyższone. Jak będzie wyglądało ustalanie przyszłorocznych opłat, na razie jeszcze nie wiadomo, cały czas trwają konsultacje i dyskusje w tej sprawie. W przypadku Wydziału Filozofii sprawa jest jeszcze bardziej skomplikowana: do tej pory opłaty za usługi edukacyjne wyliczaliśmy w oparciu o punkty ECTS; 1 ECTS został wyceniony na 75 zł, opłaty były naliczane zgodnie z mechanizmem: liczba punktów ECTS przypisanych do danego przedmiotu x 75 zł. Obowiązywało to na wszystkich kierunkach w naszej jednostce. Jeżeli opłaty zostaną powiązane z kosztochłonnością studiów – a kosztochłonność jest liczona dla godzin danego przedmiotu, a nie dla przypisanych przedmiotowi punktów ECTS – to będziemy musieli całkowicie zmienić system naliczania opłat (w cenniku będą musiały znaleźć się opłaty za przedmioty różnych kategorii i o różnych wymiarach godzinowych), a sam cennik bardzo się skomplikuje. Poza tym – w niektórych programach studiów są przedmioty, które w ogóle nie mają przypisanego wymiaru godzinowego, w programie studiów podany jest wyłącznie wymóg zrealizowania danego przedmiotu w określonym wymiarze punktów ECTS (dotyczy to np. przedmiotów ogólnouniwersyteckich). Jak – zgodnie z tymi nowymi zasadami ustalania opłat, uzależniającymi opłatę od wymiaru godzinowego przedmiotu – wyliczyć opłatę za powtarzanie przedmiotu ogólnouniwersyteckiego? Na tym etapie nikt jeszcze tego nie wie. Opłaty za studia, obowiązujące w roku akademickim 2021/2022, muszą być zatwierdzone do 26 lutego 2021, więc będziemy musieli ponownie spotkać się w tej sprawie – po tym, jak zapadną już odgórne rozstrzygnięcia i gdy będzie można przedstawić konkretną propozycję tych opłat. Odbyło się już jedno spotkanie z władzami rektorskimi w tej sprawie, planowane jest też kolejne.

Podzielę się z Państwem refleksją, którą przedstawiłem już na spotkaniu z prorektorem ds. studenckich i zastępcą kanclerza. Moim zdaniem problem liczenia kosztochłonności studiów

stacjonarnych zniknie, gdy wczytam się w zapisy ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. W ustawie jest mowa o tym, że uczelnia może („może”, nie musi) pobierać opłaty za pewne usługi edukacyjne, a jeśli opłaty są pobierane, to nie mogą być wyższe niż kosztocłoność studiów. Moje stanowisko jest następujące: uczelnia jest w stanie wykazać, że pobierane opłaty są nie wyższe niż koszt prowadzenia studiów, bez wyliczania tego kosztu – wystarczy wziąć pod uwagę jedynie koszty osobowe, nawet liczone „ryczałtowo”; i tak okaże się wtedy, że opłaty są niższe. Kanclerz uważa jednak, że ktoś może zarzucić Uniwersytetowi Warszawskiemu niegospodarność (w sytuacji gdy będziemy pobierali opłaty niższe, niż możemy pobierać), co wynika jego zdaniem z ustawy o finansach publicznych. Sądzę, że jeżeli przyjmiemy stanowisko kanclerza, to okaże się, że skrajnym przykładem niegospodarności jest prowadzenie bezpłatnych studiów w językach obcych (za które możemy pobierać opłaty). Takie przypadki są na uniwersytecie. W tej kwestii powstał pewien impas i obecnie trudno powiedzieć, jakie rozwiązanie zostanie ostatecznie przyjęte.

Podsumowując: na tym etapie nie wiadomo, jak wyliczać opłaty za usługi edukacyjne; potrzebne są pewne rozstrzygnięcia na poziomie ogólnouniwersyteckim. Gdy ta sprawa zostanie wyjaśniona, spotkamy się na posiedzeniu RD i przedyskutujemy proponowane cenniki. Jak sygnalizowałem na spotkaniu z samorządem studenckim, nie chciałbym, aby opłaty w naszej jednostce wzrosły. Nawet jeśli trzeba będzie wyliczać kosztocłoność prowadzenia studiów, postaram się uniknąć sytuacji, w której opłaty będą podniesione.

**Anna Wójtowicz:** Czy nowy mechanizm generowania opłat będzie się wiązał z podniesieniem opłat na studiach niestacjonarnych?

**Bogdan Dziobkowski:** Nie wiadomo, jak to wszystko się skończy. Wydaje mi się, że intencją władz UW nie jest podnoszenie opłat. Trzeba jednak pamiętać, że nawet proste wyliczenie uwzględniające tylko koszty osobowe pokaże, że opłaty, które pobieramy od studentów, są naprawdę niskie.

Profesor Bogdan Dziobkowski zapytał o uwagi do porządku obrad. Uwag nie zgłoszono.

Przeprowadzono głosowanie w sprawie przyjęcia porządku obrad.

Wynik głosowania:

- ZA: 23
- PRZECIW: 0
- WSTRZYMUJĘ SIĘ OD GŁOSU: 0

Profesor Bogdan Dziobkowski poinformował, że porządek obrad został przyjęty.

Przyjęto następujący porządek obrad:

2. Zatwierdzenie protokołu z posiedzenia Rady Dydaktycznej w dniu 8 grudnia 2020 r.
3. Uchwała w sprawie zasad przeprowadzania egzaminów i oceniania na kierunkach studiów bioetyka, filozofia, International Studies in Philosophy
4. Zatwierdzenie limitów przyjęć na studia na rok akademicki 2021/2022 na kierunkach studiów bioetyka, filozofia, International Studies in Philosophy
5. Zatwierdzenie tematów prac dyplomowych
6. Sprawy różne i wolne wnioski

### **3. Zatwierdzenie protokołu z posiedzenia Rady Dydaktycznej w dniu 8 grudnia 2020 r.**

Profesor Bogdan Dziobkowski zapytał o uwagi do protokołu.

**Joanna Różyńska:** Część osób obecnych na dzisiejszym posiedzeniu RD nie może potwierdzić wiarygodności protokołu – zatwierdzany jest protokół z posiedzenia RD 8 grudnia 2020 roku, kiedy RD obradowała jeszcze w starym składzie. Czy takie osoby mają nie brać udziału w tym głosowaniu lub w jakiś sposób wyłączyć się z głosowania?

**Bogdan Dziobkowski:** To jest problem dotyczący wszystkich ciał kolegialnych: co zrobić z protokołem z ostatniego posiedzenia przed zmianą kadencji. W wypadku Rady Wydziału Filozofii i Socjologii czy Rady Naukowej Instytutu Filozofii nie było nigdy praktykowane wyłączenie z głosowania nowych członków rady, jeśli chodzi o zatwierdzanie protokołu. Ten sam problem pojawia się w wypadku studentów i doktorantów: przedstawiciele tych grup zmieniają się w trakcie kadencji rady. Zdaję sobie sprawę, że pojawia się tu pewna niedogodność, ale nie ma mechanizmu, który regulowałaby wyłączenie jakiejś grupy osób z głosowania.

**Tomasz Bigaj:** W takiej sytuacji można oddać głos wstrzymujący się.

Przeprowadzono głosowanie w sprawie zatwierdzenia protokołu z posiedzenia Rady Dydaktycznej w dniu 8 grudnia 2020 r.

Wynik głosowania:

- ZA: 16
- PRZECIW: 1
- WSTRZYMUJĘ SIĘ OD GŁOSU: 7

Profesor Bogdan Dziobkowski poinformował, że protokół został przyjęty.

### **4. Dyskusja i głosowanie na temat uchwały w sprawie zasad przeprowadzania egzaminów i oceniania na kierunkach studiów bioetyka, filozofia, International Studies in Philosophy**

#### **4.1. Dyskusja**

**Bogdan Dziobkowski:** Przypomnę, że sprawa zasad przeprowadzania egzaminów i oceniania była szeroko dyskutowana m.in. na poprzednim posiedzeniu RD, w grudniu 2020. Rozmawiałem też o poszczególnych zapisach uchwały z samorządem studenckim. Uchwała, którą Państwo otrzymali i która będzie dziś głosowana, to dokument uzgodniony z samorządem, zostały w nim też uwzględnione głosy z dyskusji na grudniowym posiedzeniu RD. Główna idea tej uchwały jest taka, aby zostawić możliwie dużo swobody koordynatorom przedmiotów, a na poziomie uchwały uregulować tylko te sprawy, których uregulowanie było konieczne. Takie rozwiązanie zostało bardzo pozytywnie przyjęte przez studentów; co więcej, studenci w pewnych momentach okazywali się nawet bardziej liberalni niż ja (proponowałem np., by pewne regulacje, takie jak warunki przystąpienia do egzaminu w terminie przed sesją egzaminacyjną, umieszczać w sylabusach przedmiotów; studenci uznali, że nie jest to konieczne, że wystarczy poinformowanie studentów przez koordynatora).

Przypomnę, które elementy uchwały o zasadach przeprowadzania egzaminów i oceniania były najszerzej dyskutowane na posiedzeniu RD w grudniu. Po pierwsze, sprawa osoby przeprowadzającej egzamin. Został zgłoszony postulat, aby dopuścić sytuację, w której w egzaminie, obok koordynatora przedmiotu, uczestniczy osoba prowadząca ćwiczenia. Wskazywano, że taka jest praktyka w niektórych zakładach. Postulat ten został uwzględniony w przesłanym Państwu nowym projekcie uchwały. Po drugie, kryteria przystępowania do

egzaminu w terminie przed rozpoczęciem sesji egzaminacyjnej. Na poprzednim posiedzeniu dyskutowaliśmy m.in. o tym, czy takie kryteria powinny być odgórne i obowiązujące na wszystkich egzaminach, czy też warto dopuścić pewne zróżnicowanie. W nowej wersji uchwały znalazł się zapis, zgodnie z którym takie kryteria określa koordynator przedmiotu. Dyskutowaliśmy też – zarówno na posiedzeniu RD, jak i na spotkaniu z samorządem studentów – o tym, jak interpretować podejście do egzaminu w terminie przed sesją: jako termin „zerowy”, czy pierwszy. Trzeba pamiętać, że zgodnie z regulaminem studiów student ma dwa podejścia do egzaminu; podejście do egzaminu w terminie przed sesją nie może być więc traktowane jako „zerowy” termin, jest to termin pierwszy. Wątpliwości może jednak budzić to, jak w takiej sytuacji rozumieć termin drugi – czy drugim podejściem do egzaminu jest podejście w sesji głównej, czy poprawkowej. Studenci zaproponowali, żeby tego nie rozstrzygać i pozostawić tę sprawę do decyzji koordynatora. Uwzględniłem takie rozwiązanie. Po trzecie, poprawianie oceny pozytywnej otrzymanej w pierwszym terminie. Zgodnie z regulaminem studiów takiej możliwości nie ma, chyba że zezwoli na to rada dydaktyczna. Sprawdziłem, jakie są praktyki w innych, dużych, jednostkach. Okazało się, że zazwyczaj ocen pozytywnych nie można poprawiać. Taki też proponowałem zapis w poprzedniej wersji uchwały (brak możliwości poprawiania oceny pozytywnej). W dyskusji na posiedzeniu RD w grudniu pojawiły się jednak głosy przeciwne. Uwzględniłem je i dodałem w uchwale zapis, że o możliwości poprawiania oceny pozytywnej w drugim terminie decyduje koordynator przedmiotu.

Przy okazji chciałbym wrócić do kwestii, która też była już dyskutowana (na poprzednim posiedzeniu RD, ale też z władzami rektorskimi). W regulaminie studiów jest pewna luka: regulamin nie przewiduje sytuacji, w której student w pierwszym terminie otrzymuje ocenę pozytywną, a w drugim terminie ocenę negatywną. Konstruując regulamin, nie uwzględniono takiej możliwości: z jednej strony zapisano, że rada dydaktyczna może pozwolić na poprawianie ocen pozytywnych, z drugiej strony nie przewidziano, że w wyniku drugiego podejścia student może otrzymać ocenę negatywną. Nie wiadomo, co w takim wypadku zrobić: czy uznać, że student zdał egzamin i zaliczył przedmiot, czy nie. M.in. z tego powodu prościej jest po prostu nie dopuszczać możliwości poprawiania oceny pozytywnej – wspomniana luka nie jest wtedy problemem.

**Urszula Zbrzeźniak:** Czy najprostszym rozwiązaniem, które nie narażałoby wykładowców na dziwne sytuacje, nie byłoby odrzucenie możliwości poprawiania pozytywnych ocen? Poza tym: pozostawienie decyzji w tej sprawie koordynatorom też może być dla koordynatorów kłopotliwe. W wypadku ćwiczeń, które prowadzę, koordynatorem przedmiotu jest obecnie prof. Włodzimierz Lorenc, potem będzie prof. Michał Herer. Wyobrażam sobie sytuację, w której ja i osoba prowadząca drugą grupę ćwiczeniową, dr Adam Andrzejewski, mamy inne zdanie w sprawie poprawiania ocen pozytywnych. Co miałby zrobić koordynator?

**Bogdan Dziobkowski:** Sprawa dotyczy egzaminów, nie zaliczeń ćwiczeń.

**Katarzyna Kuś:** Moim zdaniem rolą koordynatora jest właśnie rozstrzygnięcie różnych spraw.

**Bogdan Dziobkowski:** Koordynator powinien rozstrzygać, ale w sytuacji, o której mówi prof. Zbrzeźniak, koordynator będzie przeprowadzał egzamin i decydował o ewentualnym poprawianiu ocen z egzaminu, a nie z ćwiczeń.

Jeśli chodzi o uwagę prof. Zbrzeźniak, że najprostszym wyjściem byłoby niedopuszczanie do poprawiania pozytywnych ocen: proponowałem takie rozwiązanie w pierwszej wersji uchwały, dyskutowaliśmy o tym na posiedzeniu RD w grudniu. Wielu członków RD zgłosiło jednak zastrzeżenie do tego pomysłu, padły różne argumenty za tym, by jednak umożliwić studentom poprawianie wszystkich ocen, także tych pozytywnych. Również samorząd studencki poparł takie rozwiązanie. Dlatego w nowej uchwale ten zapis został zmieniony i dopuściliśmy możliwość poprawiania oceny pozytywnych (o ile koordynator przedmiotu

wyraża na to zgodę). Sądzę, że taki ruch jest zgodny z ideą rady dydaktycznej jako miejsca dialogu, uwzględniającego głosy przedstawicieli studentów, i wspólnego szukania najlepszych rozwiązań, akceptowalnych przez możliwie największą część osób zainteresowanych sprawą.

**Anna Wójtowicz:** Rozumiem, że problem pojawia się wtedy, gdy istnieje jakaś niejasność, gdy nie wiadomo, jak zinterpretować sytuację z ocenami danego studenta. Czy rozwiązaniem tego problemu nie byłoby przyjęcie, że koordynator decyduje nie tylko o tym, czy student może poprawiać ocenę, ale też o tym, w jaki sposób ustala się ocenę końcową? Koordynator mógłby np. przyjąć, że ktoś, kto otrzyma w drugim terminie ocenę niedostateczną, nie zalicza egzaminu. Student miałby wtedy świadomość, że przystępuje po raz drugi do egzaminu na własne ryzyko.

**Bogdan Dziobkowski:** Po pierwsze, wydaje mi się, że sposób ustalania oceny końcowej nie jest w gestii rady dydaktycznej, ale że ta sprawa powinna być regulowana w regulaminie studiów. Po drugie, jesteśmy ograniczeni, w sensie technicznym, sposobem funkcjonowania USOS-a.

**Katarzyna Kuś:** Mam kilka uwag. Po pierwsze, rozumiem, że studenci przystępujący ponownie do egzaminu mają wpisane dwie oceny, np. 3 i 4, i na koniec otrzymują 3,5.

**Bogdan Dziobkowski:** Tak jest w wypadku dwóch ocen pozytywnych (wyliczana jest średnia ocen). W tym wypadku nie ma problemu. Regulamin studiów reguluje też sytuację, w której student przystąpił do egzaminu w drugim terminie, a w pierwszym terminie do egzaminu nie przystąpił lub przystąpił i otrzymał ocenę niedostateczną. W takim wypadku student zalicza przedmiot. Nie ma natomiast mechanizmu odwrotnego: co robić, gdy student otrzyma ocenę pozytywną w pierwszym terminie i negatywną w drugim. Przy okazji przypomnę, że zgodnie z przepisami oceny powinny być uzupełniane w protokołach od razu po tym, gdy student przystąpił do egzaminu czy zaliczenia – wstrzymywanie się z wpisaniem oceny do czasu, aż student ją poprawi, nie powinno mieć miejsca.

**Katarzyna Kuś:** Po drugie, być może warto zapisać w uchwale, czy możliwość poprawiania pozytywnych ocen dotyczy wszystkich studentów, czy jakichś pojedynczych osób (indywidualne przypadki). Studenci powinni wiedzieć, jak to wygląda.

**Bogdan Dziobkowski:** Zapisy w uchwale mówiące o decyzji koordynatora w sprawie możliwości poprawiania ocen należy rozumieć w ten sposób, że decyzja ta dotyczy wszystkich studentów podchodzących do danego egzaminu. Myślę, że zapis ten jest jasny: cztery tygodnie przed rozpoczęciem sesji egzaminacyjnej koordynator powinien poinformować studentów o zasadach przeprowadzania egzaminu (np. ile czasu będzie trwał egzamin czy właśnie jakie są – ewentualnie – warunki poprawiania oceny pozytywnej).

**Paweł Łuków:** Myślę, że dobrym pomysłem jest pozostawienie koordynatorowi przedmiotu decyzji w sprawie ewentualnego poprawiania oceny pozytywnej. Najważniejsze jest to, żeby studenci zostali o tym odpowiednio wcześniej powiadomieni.

Prosiłbym o wyjaśnienie, co dzieje się w sytuacji, gdy student w pierwszym terminie otrzymuje 4, a w drugim 3. Jak interpretuje taką sytuację USOS?

**Bogdan Dziobkowski:** W takiej sytuacji student będzie miał wpisane w protokole dwie oceny (4 i 3), a USOS – w różnych kontekstach: średnia do stypendium rektora, średnia ocen z danego etapu czy średnia na koniec studiów – uwzględni średnią tych ocen, tj. 3,5.

**Paweł Łuków:** A gdy student otrzyma w pierwszym terminie 4, a w drugim 2? Pytam o to, jak w takim przypadku „zachowa się” USOS.

**Bogdan Dziobkowski:** Na tym właśnie polega problem ze wspomnianą luką w regulaminie. USOS najprawdopodobniej nie zaliczy takiego przedmiotu, nie policzy (np. na karcie przebiegu studiów) punktów ECTS, które student powinien otrzymać za przedmiot. Powtórzę: to problem wynikający z nieprecyzyjnego zapisu w regulaminie studiów. Nie jest to zresztą problem jedyny, w regulaminie znajduje się więcej zapisów, które można by sformułować jaśniej czy precyzyjniej. Jestem zdania, że regulamin studiów warto by poprawić, bo obecny dokument pozostawia wiele do życzenia.

**Urszula Zbrzeźniak:** Sprawdziłam uchwałę, nie pomyliło mi się zaliczenie z egzaminem. W uchwale jest zapis, że współegzaminatorem może być osoba prowadząca ćwiczenia. Co ma zrobić koordynator w sytuacji, gdy dwóch ćwiczeniowców ustaliło inne zasady poprawiania oceny pozytywnej?

**Bogdan Dziobkowski:** Zapis w uchwale jest jasny: „Koordynator przedmiotu nie później niż 4 tygodnie przed rozpoczęciem sesji egzaminacyjnej głównej informuje studentów o szczegółowych zasadach organizacji egzaminu”. To koordynator – a nie ewentualni współegzaminatorzy – decyduje o możliwości poprawiania oceny z egzaminu. Koordynator może tę decyzję skonsultować (np. z osobami prowadzącymi ćwiczenia), ale decyzja jest podejmowana przez niego.

**Urszula Zbrzeźniak:** Dziękuję za to wyjaśnienie. Nie zmienia to jednak faktu, że może dojść do pewnej niezdrowej konkurencji między różnymi koordynatorami. Zasady przeprowadzania egzaminów są różne na różnych przedmiotach. Nie powinno dochodzić do sytuacji – z którą sama się spotkałam – że studenci sygnalizują, że na jakimś egzaminie panują inne zasady, i wywierają presję, aby te zasady przyjąć na innym egzaminie.

**Bogdan Dziobkowski:** Mogę tylko powtórzyć, że pierwotny zapis w uchwale zakładał ujednoczenie m.in. zasady poprawiania ocen pozytywnych. Pod wpływem licznych głosów, także ze strony studentów, zapis został zmieniony. Zdaję sobie sprawę z problemów, o których mówi profesor Zbrzeźniak, sam usłyszałem kiedyś od pewnego studenta, że na innych egzaminach „jest łatwiej” (na egzaminie z przedmiotu, który prowadzę, przyjąłem zasadę, że nie poprawia się ocen pozytywnych). Odpowiadam wtedy, że zasady są po prostu różne.

**Natalia Juchniewicz:** Mam uwagę związaną poniekąd z zapisem o powoływaniu współegzaminatora. Teraz, w czasach nauki zdalnej, nagrywamy egzaminy i przechowujemy potem nagrania przez dwa tygodnie, m.in. po to, by student miał czas na wniesienie ewentualnych uwag czy zastrzeżeń. Zastanawiam się, czy w przyszłości, gdy koordynator nie zdecyduje się czy nie będzie mógł powołać współegzaminatora i będzie przeprowadzał egzamin jednoosobowo, wchodziłoby w grę nagrywanie egzaminów i usuwanie ich po dwóch tygodniach. Byłoby to jakieś zabezpieczenie dla egzaminatora.

**Bogdan Dziobkowski:** Sprawa nagrywania egzaminów nie dotyczy wprawdzie uchwały, o której dyskutujemy, ale odpowiem, ponieważ problem jest ważny, choć złożony. Obecnie, w czasach pandemii, nagrywanie egzaminów ustnych jest obowiązkowe, nagrania są przechowywane przez określony czas, a potem usuwane. Jednak nawet to rozwiązanie budzi wiele kontrowersji i było szeroko dyskutowane, także na poziomie ministerstwa. Zobaczymy, jak będzie funkcjonowało nagrywanie egzaminów w sesji letniej – być może zostaną wprowadzone jakieś zmiany w aktualnie obowiązujących regulacjach. Co natomiast będzie w dalszej perspektywie, tego nie wiadomo. Wrócimy do tego zagadnienia.

Przypomnę, że od kiedy zajmuję się sprawami studenckimi, czyli od ośmiu lat, zaledwie dwa razy złożono wnioski w sprawie przeprowadzenia egzaminu komisyjnego, a i tak zastrzeżenia dotyczyły spraw dość małego kalibru, jak np. skrócenie czasu egzaminu; nie były to zastrzeżenia bezpośrednio do egzaminatorów. To pokazuje, że skala problemu nie jest duża (przy naszej skali działalności – ok. 1500 studentów uczęszczających każdego roku na zajęcia

na Wydziale Filozofii). Kwestia nagrywania egzaminów nie leży w gestii rady dydaktycznej, jest rozstrzygana na wyższych poziomach.

**Bogna Kosmulska:** Czy ostatecznie w tych nowych przepisach znajdzie się zapis dotyczący udziału w egzaminie dodatkowej osoby (w sytuacji, gdyby zachodziło podejrzenie jakichś nieprawidłowości)?

**Bogdan Dziobkowski:** W nowej uchwale jest oczywiście mowa o tzw. obserwatorze egzaminu. Musimy wprowadzić te zapisy na mocy uchwały URK.

**Bogna Kosmulska:** W takim razie być może taki obserwator egzaminu mógłby rozwiązać problemy, o których mówiła doktor Juchniewicz. Poza tym informacja o samej możliwości powołania obserwatora egzaminu uspokoi studentów, którzy np. nie znają jeszcze swoich egzaminatorów.

**Bogdan Dziobkowski:** Instytucja obserwatora egzaminu to w jakimś sensie ostateczność. Oczywiście, jeśli pojawią się wątpliwości co do rzetelnego przeprowadzenia egzaminu lub jeśli studenci zwrócą się do mnie w tej sprawie, to podejmę odpowiednie kroki. Nie sądzę jednak, by trzeba było często korzystać z tego rozwiązania – w naszej jednostce atmosfera na egzaminach jest zasadniczo dobra.

**Tomasz Bigaj:** Chciałbym dopytać o paragraf 5 uchwały, w którym jest mowa o powołaniu komisji, której zadaniem jest przeprowadzenie analizy przebiegu i wyników sesji egzaminacyjnej. Jakie są zadania tej komisji? Co konkretnie ta komisja ma sprawdzać i weryfikować?

**Bogdan Dziobkowski:** Zapis dotyczący wspomnianej komisji to kolejny przykład zapisu wymaganego przez akt nadrzędny (uchwała nr 10 URK): rada dydaktyczna musi monitorować przebieg sesji egzaminacyjnej. Jakiś zapis regulujący tę kwestię musiał się więc znaleźć w naszej uchwale. Zapis, który Państwu zaproponowałem, jest dość ogólny i elastyczny, może zostać zmodyfikowany w przyszłości. Proponuję, byśmy wrócili do tej sprawy jesienią – wtedy będziemy mogli zastanowić się, jakie dane chcemy sprawdzać i jak ma działać ta komisja.

**Katarzyna Kuś:** Mam uwagę dotyczącą obserwatora egzaminu. Na wielu wydziałach już obowiązuje zasada, że w egzaminach ustnych uczestniczy dodatkowa osoba, nie tylko egzaminator i student. Trudno powiedzieć, jak to będzie wyglądało w przyszłości, ale jest zauważalny taki trend.

**Bogdan Dziobkowski:** Rozumiem, że jest taka praktyka, ale podkreślam, że obecnie nie ma takiego wymogu. Ani ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, ani standardy Polskiej Komisji Akredytacyjnej, ani żadne regulacje uniwersyteckie nie wymagają, by na egzaminie ustnym była jakakolwiek dodatkowa osoba poza egzaminatorem i studentem.

Chciałbym przypomnieć raz jeszcze, że żadne rozwiązania przyjmowane przez naszą Radę Dydaktyczną nie są dane raz na zawsze. Jeśli w przyszłości będziemy chcieli coś zmienić, możemy to zrobić. Jeśli jakieś rozwiązanie czy mechanizm nie będzie działał, bardzo proszę o powiadomienie mnie o tym. Powinniśmy monitorować przyjęte mechanizmy i poprawiać je, jeśli nie okażą się w praktyce wystarczająco dobre. Na tym właśnie polega – przyświecająca naszej działalności – idea doskonalenia kształcenia: jeśli coś nie sprawdza się w praktyce, to trzeba to zmienić.

## 4.2. Głosowanie

Przeprowadzono głosowanie nad uchwałą w sprawie zasad przeprowadzania egzaminów i oceniania na kierunkach studiów bioetyka, filozofia, International Studies in Philosophy.

Wynik głosowania:

- ZA: 21
- PRZECIW: 1
- WSTRZYMUJĘ SIĘ OD GŁOSU: 1

Profesor Bogdan Dziobkowski poinformował, że uchwała została przyjęta.

## **5. Dyskusja i głosowanie w sprawie zatwierdzenia limitów przyjęć na studia na rok akademicki 2021/2022 na kierunkach studiów bioetyka, filozofia, International Studies in Philosophy**

### **5.1. Dyskusja**

**Bogdan Dziobkowski:** Mamy do dyspozycji 346 miejsc na wszystkich studiach stacjonarnych na Wydziale Filozofii. W wypadku studiów niestacjonarnych żadnego ogólnego limitu miejsc nie ma. Otrzymali Państwo tabelę z proponowanym podziałem miejsc na poszczególnych kierunkach studiów. Zasadniczo nie ma istotnych zmian w stosunku do lat poprzednich. Jedyną zmianą dotyczy przesunięcia kilku miejsc ze studiów stacjonarnych II stopnia na kierunku filozofia na studia stacjonarne I stopnia na kierunku International Studies in Philosophy. W poprzednich latach limit miejsc na studiach II stopnia na kierunku filozofia wynosił 100, a na ISiP – 21. Profesor Kuźniar zwrócił się do mnie z prośbą o poszerzenie limitu miejsc na ISiP do 30. Powody były następujące: studia na filozofii po angielsku cieszą się dużym zainteresowaniem i każdego roku o przyjęcie na ten kierunek ubiega się wielu chętnych, więc nawet po rozszerzeniu limitu miejsc poprzeczka będzie ustawiona wysoko. Zaletą poszerzenia limitu będzie zwiększenie liczebności grup zajęciowych na II i III roku studiów (po I roku studiów z ISiP – jak i z innych kierunków na UW – rezygnuje pewna liczba osób). Zaproponowałem zwiększenie limitu miejsc na ISiP do 26 osób. Trzeba pamiętać, że wspomniane 346 miejsc to pula dla wszystkich studiów stacjonarnych na Wydziale Filozofii: zwiększenie limitu miejsc na jednym kierunku odbywa się kosztem miejsc na innym kierunku, a studia stacjonarne II stopnia na kierunku filozofia cieszą się dużą – i rosnącą – popularnością.

**Adrian Kuźniar:** Dodam tylko, że propozycja zwiększenia limitu na ISiP wynikała z analizy dotychczasowych danych dotyczących osób podejmujących studia na ISiP. W tym roku przyjęliśmy na studia 21 osób, z bardzo dobrymi wynikami, jednak, jak się okazało, 4 osoby w ogóle nie podjęły studiów, natomiast obecnie faktycznie studiuje ok. 12 osób. Liczba studentów, które zaliczą pierwszy semestr studiów i będą kontynuować naukę, jest więc znacząco mniejsza niż liczba osób przyjętych. Dlatego uważam, że liczba osób przyjmowanych na ISiP powinna być wyższa. Wnioskowałem o poszerzenie limitu do 30 miejsc, ale każde zwiększenie będzie satysfakcjonujące.

**Tomasz Bigaj:** Czy są przewidziane w przyszłym roku opłaty za studia prowadzone w języku obcym?

**Bogdan Dziobkowski:** Jak wspominałem, o opłatach za usługi edukacyjne będziemy wkrótce dyskutować na osobnym posiedzeniu RD. Osobiście – dopóty, dopóki to możliwe – nie chciałbym wprowadzać opłat za studia prowadzone w języku obcym. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę z tego, że na uniwersytecie jest coraz mniej bezpłatnych studiów prowadzonych w języku obcym. Nawet na kierunku Cognitive Science (studia stacjonarne II stopnia) rozważany jest wariant wprowadzenia opłat za studia.



## 5.2. Głosowanie

Przeprowadzono głosowanie w sprawie zatwierdzenia limitów przyjęć na studia na rok akademicki 2021/2022 na kierunkach studiów bioetyka, filozofia, International Studies in Philosophy.

Wynik głosowania:

- ZA: 21
- PRZECIW: 1
- WSTRZYMUJĘ SIĘ OD GŁOSU: 1

Profesor Bogdan Dziobkowski poinformował, że limity przyjęć zostały przyjęte.

## 6. Dyskusja i głosowanie w sprawie zatwierdzenia tematów prac dyplomowych

### 6.1. Dyskusja

**Bogdan Dziobkowski:** Otrzymali Państwo dwie wersje wykazu tematów prac dyplomowych: druga wersja została poszerzona o temat pracy zgłoszony (w poniedziałek, 8 lutego 2021) przez profesor Halinę Walentowicz. Będziemy głosować drugą wersję przesłanego wykazu. Czy mają Państwo jakieś uwagi do zgłoszonych tematów prac?

**Katarzyna Kuś:** Przede wszystkim chciałam zapytać o terminy zgłaszania prac do zatwierdzenia przez RD. Czy są jakieś terminy, kiedy można zgłaszać tematy?

**Bogdan Dziobkowski:** Nie chcę wyznaczać żadnych sztywnych terminów na zgłaszanie tematów prac dyplomowych (znając realia funkcjonowania Instytutu Filozofii czy Wydziału Filozofii: w tej kwestii sztywne terminy nie działają dobrze). Tematy będą zgłaszane w trybie ciągłym, będziemy je zatwierdzać na kolejnych posiedzeniach RD. Trzeba będzie jednak wystosować komunikat do prowadzących i studentów, aby tematy nie były przesyłane do ostatniego dnia przed posiedzeniem RD. Zbieranie tematów powinno zakończyć się wcześniej, aby przed posiedzeniem RD otrzymali Państwo wykaz tematów i mogli się z nim na spokojnie zapoznać. Jeśli chodzi o harmonogram posiedzeń RD, wróć do tej sprawy na koniec dzisiejszego posiedzenia.

**Joanna Gęgotek:** Mam uwagę do tematu pracy dyplomowej pana Mateusza Dziecioła. Po pierwsze, czy wszystkie dane są poprawne, w szczególności: czy zgadza się nazwisko opiekuna tej pracy (profesor Marek Nowak)?

**Alicja Chybińska:** Dane się zgadzają. Profesor Marek Nowak, jako opiekun pracy, zgłosił temat pracy dyplomowej pana Mateusza Dziecioła (w brzmieniu: „Teoria truthmakerów w filozofii Petera Thomasa Geacha”).

**Joanna Gęgotek:** Po drugie, mam uwagę dotyczącą wyrażenia „truthmakerów”. To wyrażenie brzmi niezgrabnie w języku polskim, zwłaszcza gdy jest odmienione. Mamy inne określenie o tym samym sensie: „uprawdziwiacze”. Moim zdaniem lepiej jest w tym wypadku wybrać polskie słowo. Sądzę, że powinno nam zależeć na tym, by tematy prac dyplomowych brzmiały dobrze i były po prostu „ładne” i porządnie sformułowane.

**Katarzyna Kuś:** Mam zastrzeżenie do tematu pracy pana Juliusza Hańskiego: „Filozofia społeczna Hegla” (promotor: profesor Halina Walentowicz). Moim zdaniem ten temat jest zbyt ogólny i za mało mówi o pracy. Trudno mi sobie wyobrazić – po samym tytule pracy – jaka tezę byłaby w tej pracy zawarta.

**Bogdan Dziobkowski:** Przede wszystkim: bardzo dziękuję za te uwagi i zdecydowanie namawiam wszystkich, aby zatwierdzanie tematów prac dyplomowych nie było czynnością mechaniczną. Jeśli mają Państwo jakieś uwagi do zgłoszonych tematów, to bardzo proszę o ich przedstawianie członkom RD. Podzielałm zastrzeżenia doktor Gęgotek i doktor Kuś w sprawie zgłoszonych tematów prac pana Dzięcioła i pana Hańskiego (termin „uprawdziwić” wydaje się bardziej rozpowszechniony w polskojęzycznej literaturze przedmiotu – niezależnie od tego, czy jest „ładny”, czy nie – a tytuł „Filozofia społeczna Hegla” pasuje bardziej np. jako tytuł podręcznika niż jako temat pracy licencjackiej). Proponuję, by wyłączyć te dwa tematy z głosowania na dzisiejszym posiedzeniu RD, poprosić opiekunów prac o ustosunkowanie się do zgłoszonych zastrzeżeń i poddać te tematy pod głosowanie na którymś z kolejnych posiedzeń RD. O ile mi wiadomo, studenci, o których mowa, nie są zobligowani do złożenia pracy i przystąpienia do egzaminu dyplomowego w bliskiej przyszłości, więc późniejsze zatwierdzenie tematów ich prac nie będzie miało żadnych konsekwencji.

Ogólnie: proponowałbym przyjęcie mechanizmu, zgodnie z którym zgłoszone tematy prac dyplomowych są dyskutowane (jeśli zajdzie taka potrzeba), a opiekunowie prac, co do tytułu których zostały zgłoszone jakieś uwagi, będą proszeni o wyjaśnienie wątpliwości. Tematy takich prac będą zatwierdzane na kolejnym posiedzeniu RD.

**Paweł Łuków:** Popieram pomysł dyskusji nad zgłoszonymi tematami prac dyplomowych. Też jestem przeciwny mechanicznemu zatwierdzaniu wszystkich tematów. Nikomu nie stanie się krzywda, jeśli temat „wróci” do promotora i zostanie – ewentualnie – uściślony czy zmodyfikowany.

**Urszula Zbrzeźniak:** Czy w przyszłości nie moglibyśmy głosować osobno poszczególnych tematów prac (a nie zbiorczo wszystkich tematów)?

**Bogdan Dziobkowski:** To może być trudne w sytuacji, gdy będziemy musieli przegłosować kilkadziesiąt tematów prac – zdarzały się takie posiedzenia ówczesnej Rady Naukowej Instytutu Filozofii.

**Urszula Zbrzeźniak:** Myślę, że to jest możliwe do zrealizowania.

**Bogdan Dziobkowski:** Rozważymy tę możliwość.

**Agnieszka Nogal:** Skoro dysponujemy narzędziem takim jak Ankieter, to zastrzeżenia dotyczące tematów prac też mogą być głosowane. To, że jakiś członek RD ma zastrzeżenia do sformułowania jakiegoś tematu, nie oznacza, że wszyscy członkowie RD się z tym zgadzają. Podzielałm też zdanie profesor Zbrzeźniak w sprawie indywidualnego głosowania poszczególnych tematów prac. Nie sądzę, aby było to trudne do przeprowadzenia.

**Bogdan Dziobkowski:** Zastanowimy się nad pomysłem głosowania poszczególnych tematów prac dyplomowych. Trzeba jednak pamiętać, że takie głosowania trzeba wcześniej zaprogramować: wymaga to pewnego nakładu pracy, nie robi się tego jednym kliknięciem.

Jeśli nie ma już uwag do zgłoszonych tematów prac dyplomowych, to będziemy głosować listę bez dwóch tematów, do których zgłoszono zastrzeżenia (tj. tematów prac pana Dzięcioła i pana Hańskiego). Głosujemy więc listę z siedmioma tematami.

## 6.2. Głosowanie

Przeprowadzono głosowanie w sprawie zatwierdzenia tematów prac dyplomowych.

Wynik głosowania:

- ZA: 24
- PRZECIW: 0
- WSTRZYMUJĘ SIĘ OD GŁOSU: 0

Profesor Bogdan Dziobkowski poinformował, że tematy prac dyplomowych zostały zatwierdzone.

Zatwierdzono następujące tematy prac dyplomowych:

**Urszula Szewczyk**; filozofia, studia stacjonarne I stopnia; Antynatalizm – zarys stanowiska, argumenty za i przeciw; Antinatalism – outline of the position, arguments for and against; opiekun: dr Bartosz Działoszyński.

**Karolina Filipczak**; filozofia, studia stacjonarne II stopnia (MISH); Polityka jako umiejętność – o związkach polityki i wychowania w pismach polskich Bronisława Ferdynanda Trentowskiego z lat 1841-1848; Politics as a skill – about relations between politics and upbringing in Polish writings of Bronisław Ferdynand Trentowski from 1841-1848; opiekun: dr hab. Wawrzyniec Rymkiewicz.

**Jerzy Tyszkiewicz**; filozofia w języku angielskim; Zachowawcze i radykalne rozwiązania problemu Gettier; Conservative and radical solutions to the Gettier problem; opiekun: prof. dr hab. Katarzyna Paprzycka-Hausman.

**Kacper Łepecki**; filozofia w języku angielskim (MISH); Serce kontra rozum: dwusystemowe podejście do sądów normatywnych; Heart versus Reason: The Dual-System Approach to Normative Judgements; opiekun: dr hab. Adrian Kuźniar.

**Grzegorz Andrzejczyk**; bioetyka; Etyka psychoterapii a „terapia konwersyjna”; The Ethics of Psychotherapy and „Conversion Therapy”; opiekun: prof. dr hab. Paweł Łuków.

**Jakub Brzeziński**; bioetyka; Między etyką lekarską a etyką administracji publicznej. Zarys etyki zdrowia publicznego; Between medical ethics and the ethics of public administration. An outline of public health ethics; opiekun: prof. dr hab. Paweł Łuków.

**Anna Rahnama**; bioetyka; Prawne i etyczne aspekty szczepień ochronnych; Legal and Ethical Aspects of Preventive Vaccinations; opiekun: dr hab. Maria Boratyńska.

## 7. Sprawy różne i wolne wnioski

**Maciej Bednarski**: Po pierwsze, popieram pomysł głosowania pojedynczych tematów prac dyplomowych.

**Bogdan Dziobkowski**: Przemysłu to zagadnienie. Proszę jednak pamiętać, że zatwierdzanie tematów prac dyplomowych przez RD nie wynika z żadnych odgórnych uregulowań. To nasza wewnętrzna decyzja, że procedujemy w akurat taki sposób. Zatwierdzanie tematów nie musi być przeprowadzane w Ankiecie – równie dobrze mogłoby przebiegać jawnie. Widzę problemy zasygnalizowane w dyskusji nt. głosowania prac dyplomowych, jednak dostrzegam też problemy związane z głosowaniem pojedynczych tematów. Jak widzimy, już w prostych głosowaniach pojawiają się problemy techniczne (ktoś nie zaloguje się do systemu, ktoś nie

wypełni ankiety, ktoś wypełni ankietę, ale nie prześle wyniku itd.). W wypadku złożonego głosowania na wiele pojedynczych tematów prac dyplomowych sprawa może się skomplikować, a głosowanie może się znacząco wydłużyć.

**Maciej Bednarski:** Mam wrażenie, że głosowanie jawne uprościłoby całą procedurę. Po drugie, gdy przeglądałem tegoroczną ofertę zajęć z Wydziału Filozofii, odniosłem wrażenie, że lista oferowanych seminariów była znacząco mniejsza niż w latach ubiegłych.

**Bogdan Dziobkowski:** Nie, tegoroczna oferta – także w zakresie seminariów – jest zbliżona do lat ubiegłych.

**Urszula Zbrzeźniak:** Mam propozycję uproszczenia głosowania pojedynczych tematów prac dyplomowych: moglibyśmy głosować pojedynczo nie całe tematy prac dyplomowych, ale po prostu nazwiska. To uprościłoby wpisywanie danych do Ankietera i wspomniane programowanie głosowań.

**Bogdan Dziobkowski:** Przeanalizuję różne warianty i wrócimy do tego zagadnienia.

**Joanna Gęgotek:** Chciałabym wrócić do procedury zatwierdzania tematów prac dyplomowych. Zwykle otrzymujemy wykazy tematów odpowiednio wcześniej przed posiedzeniem RD (pomijając przypadki tematów zgłaszanych na ostatnią chwilę), więc jest czas na przeanalizowanie tych danych. Czy nie można by wprowadzić zasady, że członek RD, który ma wątpliwości dotyczące jakiegoś tematu, zgłasza takie zastrzeżenia wcześniej, przed posiedzeniem RD, tak aby można było się porozumieć z opiekunem pracy i wyjaśnić wątpliwości przed posiedzeniem RD? Dzięki temu nie byłoby problemu z blokowym głosowaniem wszystkich zgłoszonych tematów (bo wątpliwości byłyby wyjaśniane wcześniej), nie dochodziłoby też do sytuacji, w której jakiś temat jest przesuwany do głosowania na kolejnym posiedzeniu RD.

**Bogdan Dziobkowski:** Pomysł doktor Gęgotek byłby dobry, gdyby tematy zgłoszonych prac były rozsyłane do członków RD z odpowiednim wyprzedzeniem, np. tydzień przed posiedzeniem RD. Wtedy byłby czas, żeby skontaktować się z opiekunem pracy, wyjaśnić wątpliwości, żeby opiekun przesłał nowy temat i żeby członkowie RD otrzymali przed posiedzeniem zaktualizowany wykaz tematów prac. Praktyka jest jednak inna, tematy są zgłaszane do ostatniej chwili. Chciałabym też zauważyć, że ewentualna dyskusja z opiekunem pracy przed posiedzeniem RD nie może ograniczać dyskusji pomiędzy członkami RD na posiedzeniu rady.

**Agnieszka Nogal:** Wydaje mi się, że doszło dziś do precedensu: ktoś zgłosił zastrzeżenia do sformułowania tematu pracy dyplomowej i temat został wycofany z głosowania. Nie wiemy nic o sytuacji promotora, studenta ani egzaminu. Jest luty, więc najprawdopodobniej przesunięcie głosowania takiego tematu nie będzie miało poważnych konsekwencji. Jest to jednak niezdrowa sytuacja – albo materiały powinny być nam przesyłane wcześniej, aby można było nanosić uwagi na bieżąco, albo wszystkie tematy powinny być głosowane. To, że zastrzeżenia do sformułowania tematu pracy zgłasza jedna osoba, nie oznacza, że temat jest źle sformułowany. Moim zdaniem poddawanie pod głosowanie listy tematów i wycofywanie z niej tematu lub tematów, do których ktoś zgłosił zastrzeżenia, nie jest dobrą procedurą.

**Bogdan Dziobkowski:** Po pierwsze, powtórzę: studenci, o których mowa, nie są zobligowani do złożenia pracy i przystąpienia do egzaminu dyplomowego w bliskiej przyszłości, więc późniejsze zatwierdzenie tematów ich prac nie będzie miało żadnych konsekwencji. Po drugie, zwracam uwagę, że samo zgłoszenie zastrzeżeń do tematów prac nie oznacza automatycznie zmiany brzmienia tych tematów: opiekun zostanie poinformowany o sprawie, ale nie musi zmienić tematu pracy, może ponownie zgłosić do zatwierdzenia temat w niezmiennym

brzmieniu. Nie sędę, aby stało się dziś coś złego: celem zastrzeżeń było jedynie doprecyzowanie tematów prac dyplomowych.

Przy okazji: do kwestii pracy dyplomowych wrócimy jesienią, gdy trzeba będzie m.in. sprawdzić poziom prac powstających w naszej jednostce i przeanalizować przebieg egzaminów dyplomowych. Wszystkim nam zależy, żeby prace dyplomowe były na możliwie najwyższym poziomie, a ich tematy możliwie najlepiej sformułowane.

**Katarzyna Kuś:** Może warto by jednak wprowadzić zasadę, że tematy do zatwierdzenia na danym posiedzeniu RD są zgłaszane najpóźniej tydzień przed tym posiedzeniem, a tematy zgłoszone po tym terminie będą głosowane na kolejnym posiedzeniu. Zgadzam się z profesorem Nogal, że inaczej można by zorganizować procedurę zgłaszania zastrzeżeń do sformułowania tematów – być może proponowane przez mnie rozwiązanie będzie dobrym pomysłem. Zdaję sobie sprawę, że w pewnym okresie, np. w czerwcu, skala tematów zgłaszanych na ostatnią chwilę jest duża, ale trzeba uczulić studentów, żeby nie zwlekali ze zgłoszeniem tematu swojej pracy dyplomowej na ostatnią chwilę.

**Tomasz Bigaj:** Chciałbym wrócić do tematu listy pytań na egzaminie dyplomowym. Czy jest szansa, że taka lista zostanie sformułowana?

**Bogdan Dziobkowski:** Na posiedzeniu RD w grudniu przeprowadziliśmy dyskusję na ten temat. Powtórzę: jeśli chcemy, aby lista pytań (zagadnień) na egzaminie dyplomowym obowiązywała od przyszłego roku akademickiego, to musimy opracować listę i przyjąć ją do końca sierpnia bieżącego roku. Zajmiemy się tą sprawą na posiedzeniu RD wiosną. Jak pokazały dyskusje, opracowanie takiej listy nie jest proste, ponieważ wiele kwestii i mechanizmów wymaga przemyślenia.

Być może też – niezależnie od przedyskutowania sprawy na RD – zwrócimy się do Rady Wydziału z prośbą o wyrażenie opinii w sprawie formy egzaminu dyplomowego; wysłuchanie głosu szerszego grona członków naszej społeczności może być cenne. Jak wspominałem, sprawa listy pytań na egzaminie jest złożona, a stanowiska w tej sprawie – zróżnicowane. Po grudniowym posiedzeniu RD kontaktowało się ze mną wiele osób, dzieląc się swoimi spostrzeżeniami na ten temat: zdania było podzielone, od entuzjazmu do krytyki. Dlatego uważam, że warto poprosić o opinię szersze grono, czyli Radę Wydziału.

**Tomasz Bigaj:** Nie jestem przekonany do tego rozwiązania. Dyskusje oczywiście są dobre, ale skład rady dydaktycznej odzwierciedla jednak reprezentację całego wydziału: każdy zakład ma swojego przedstawiciela w RD (czasem nawet dwóch). Jeśli są osoby, którym nie podoba się pomysł listy pytań na egzaminie, to mogą przekazać swoje zastrzeżenia przedstawicielowi zakładu w RD. Nie widzę powodu, aby kwestia listy pytań na egzaminie dyplomowym była dyskutowana na innym forum niż RD. Oczywiście, można omawiać tę sprawę i na forum Rady Wydziału, i na forum Rady Dyscypliny, ale to niepotrzebnie przedłuży cały proces.

**Bogdan Dziobkowski:** Rada Dyscypliny nie zajmuje się takimi sprawami, ale Rada Wydziału może opiniować pewne ważne kwestie dotyczące dydaktyki. I tak już zresztą było, kiedy Rada Wydziału została poproszona o opinię w sprawie kierowników studiów. Formalnie nie było takiej konieczności, ale poprosiłem Radę Wydziału o zaopiniowanie kandydatów.

Na koniec chciałbym poruszyć kwestię harmonogramu posiedzeń RD. W tym wypadku bardzo trudno jest wyznaczyć sztywny harmonogram, bo prace rady są w dużej mierze powiązane z harmonogramami prac różnych gremiów uniwersyteckich, na które nie mamy wpływu. Tak jest np. teraz z Uchwałą w sprawie wysokości opłat za usługi edukacyjne. Wiemy, że ta uchwała musi zostać przyjęta do 26 lutego, ale zanim będzie można podać termin posiedzenia, na którym ją przyjmujemy, trzeba poczekać na rozstrzygnięcia dotyczące wyliczania opłat i

kosztochłonności studiów (o czym była już dziś mowa); a tych rozstrzygnięć nadal nie ma. Być może posiedzenie RD poświęcone tej uchwale uda się zorganizować w piątek 19 lutego.

**Joanna Wysocka-Andrusiewicz:** Czy wchodziłoby w grę ustalenie przynajmniej ramowego harmonogramu posiedzeń RD i zwoływanie dodatkowych posiedzeń, gdyby pojawiła się taka potrzeba? To istotne ze względu na inne zobowiązania członków RD (zajęcia, udział w posiedzeniach Rady Wydziału czy Rady Dyscypliny itd.).

**Bogdan Dziobkowski:** W każdej chwili możemy ustalić ramowy harmonogram, ale tworzenie harmonogramu, o którym z góry wiadomo, że będzie ciągle modyfikowany, nie wydaje mi się dobrym pomysłem. Kolejnym zadaniem RD będzie uchwalenie zasad rekrutacji. Wiemy, że trzeba będzie to zrobić, ale nie wiemy, w jakim terminie; w tej chwili nie możemy nawet zacząć prac nad zasadami, ponieważ nadal nie otrzymaliśmy wytycznych z rektoratu. Realia uniwersyteckie są takie: w pewnym momencie otrzymamy pismo, że RD ma podjąć uchwałę w sprawie zasad rekrutacji i dostarczyć je do rektoratu w określonym terminie, np. w ciągu trzech tygodni. Na razie takiego pisma nie otrzymałem, więc nie znam żadnych terminów; jednak gdy to pismo przyjdzie, trzeba będzie dość szybko zorganizować posiedzenie RD. Jak widać, wyznaczenie już teraz posiedzenia RD, na którym będą dyskutowane zasady rekrutacji, nie jest możliwe. Podobnie wygląda wiele innych kwestii, którymi będziemy się zajmować. Specyfika funkcjonowania RD jest inna niż specyfika pozostałych rad: jesteśmy uzależnieni od harmonogramu posiedzeń Senatu UW (Senat zatwierdza sprawy, które głosujemy na RD) i wytycznych otrzymywanych z rektoratu. Inne ciała, np. Rada Wydziału, nie mają aż takich ograniczeń.

Zgadzam się, że najlepszym rozwiązaniem byłoby podanie harmonogramu posiedzeń RD – i z perspektywy członków RD, i z perspektywy studentów; harmonogram usprawnia pracę i pozwala na planowanie różnych czynności z wyprzedzeniem. To jednak nie jest proste, ze względu na wspomniane realia uniwersyteckie i skorelowanie spraw będących w gestii RD z harmonogramem prac URK czy Senatu.

Postaram się, by posiedzenia RD odbywały się z zasady we wtorki, o godz. 15.30 (pod warunkiem że nie pojawi się, wspomniana wcześniej, konieczność pilnego zwołania posiedzenia w innym terminie).

**Joanna Różyńska:** Czy spotkania będą się odbywały raz w miesiącu? Chciałabym z góry uprzedzić, że w semestrze letnim mam zajęcia we wtorki, więc będę nieobecna na części posiedzeń.

**Bogdan Dziobkowski:** Myślę, że nie będzie konieczności spotykania się raz w miesiącu. W najbliższym czasie będziemy musieli zająć się tylko sprawą opłat za usługi edukacyjne i zasadami rekrutacji, a nieco później kwestią formy egzaminu dyplomowego. Jeśli zaś chodzi o głosowanie tematów prac dyplomowych – niezależnie od głosowania na posiedzeniach RD, możemy je też głosować w trybie obiegowym.

Przy okazji: organizowanie posiedzeń rady dydaktycznej w formie spotkań na Google Meet i przeprowadzanie głosowań w Ankieterze nie jest normą w wypadku innych rad dydaktycznych: część z nich funkcjonuje głównie w trybie obiegowym, a dyskusja sprowadza się np. do wymiany maili na dany temat. Sądzę, że przyjęty przez nas sposób funkcjonowania RD jest dobry, sprawdza się i nie wymaga zmian. Element obiegowego procedowania można ewentualnie rozważyć w kontekście głosowania tematów prac dyplomowych.

**Urszula Zbrzeźniak:** Czy nie można by wykorzystać głosowania obiegowego w przypadku tych dodatkowych i pilnych spraw, którymi musi zająć się RD?

**Bogdan Dziobkowski:** Można by tak zrobić, ale jeśli jakaś sprawa jest złożona i wielowątkowa, zawiera istotne zmiany w stosunku do wcześniejszej naszej praktyki – a tak prawdopodobnie będzie w wypadku opłat za usługi edukacyjne – to zależy mi na przeprowadzeniu dyskusji w formie wideokonferencji. W trybie obiegowym można ewentualnie procedować sprawy mniejszego kalibru.

**Maciej Bednarski:** Mam wrażenie, że wspomniane trzy zadania, którymi będzie zajmować się RD w najbliższym czasie (opłaty, zasady rekrutacji i forma egzaminu dyplomowego), to w jakimś sensie działania reaktywne. Tymczasem rada dydaktyczna jest elementem systemu zapewniania jakości kształcenia, który nie tylko reaguje na pewne wytyczne nałożone odgórnie, ale też podejmuje pewne czynności w trybie ciągłym, związane np. z doskonaleniem jakości kształcenia. Wydaje mi się, że przy planowaniu posiedzeń RD można by też uwzględnić te zadania proaktywne, podejmowane regularnie.

**Bogdan Dziobkowski:** To prawda: z jednej strony rada dydaktyczna jest zobowiązana do realizacji zadań wyznaczonych odgórnie, z drugiej strony ma zajmować się monitorowaniem i doskonaleniem jakości kształcenia w jednostce. Działania związane z tą drugą grupą zagadnień będą oczywiście podejmowane, ale w późniejszym terminie. W przyjętej dziś uchwale w sprawie zasad przeprowadzania egzaminów i oceniania znalazł się np. zapis dotyczący powołania komisji, której zadaniem jest przeprowadzenie analizy przebiegu i wyników sesji egzaminacyjnej. Analiza ta będzie przeprowadzana corocznie, w pierwszym semestrze roku akademickiego. Będziemy oczywiście monitorować różne mechanizmy i rozwiązania, sprawdzać, które z nich działają, a które warto by poprawić – jak wielokrotnie wspominałem, ciągła refleksja nad przyjętymi procedurami jest jedną z idei rady dydaktycznej. Musimy mieć jednak materiał do takich analiz.

**Maciej Bednarski:** Jednym z zagadnień związanych z zapewnieniem jakości kształcenia jest refleksja nad programem studiów. Jeśli nie ma w planach wprowadzenia zmian w programie, to dyskusja na ten temat mogłaby się zacząć już teraz (o ile oczywiście jest taka potrzeba).

**Bogdan Dziobkowski:** To jest jeszcze inne zagadnienie. Jeśli ktoś uważa, że w którymś z programów studiów obowiązujących w naszej jednostce coś wymaga poprawy, to w każdej chwili może zgłosić taką uwagę. Chciałbym jednak unikać dyskusji prowadzonych na bardzo ogólnym poziomie – warto dyskutować o konkretnych propozycjach zmian.

Jeśli nie ma już żadnych uwag, to bardzo dziękuję za rzeczową dyskusję i zamykam posiedzenie.